

EWA MAJ

UNIWERSYTET MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji (1893–1939)

Narodowa Demokracja miała sprecyzowany i utrwalony ogląd świata, w którym dominantę stanowił naród i jego derywaty. Paradygmat wszechstanowości, obecny w myśli politycznej ND, oznaczał, że kwestia podziałów socjodemograficznych (wiek, płeć, wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, status socjalny) stanowiła zagadnienie podrzędne, uzależnione od interesów narodu. Każdy członek wspólnoty narodowej miał obowiązek służenia jej dobru. Stratyfikacja narodu, ustrój społeczny i wyznaczone przezeń standardy społeczne określały rolę i status mężczyzny i kobiety, dopuszczając do zminimalizowania różnic płciowych, szczególnie w aspekcie obecności mężczyzn i kobiet w systemie społecznym, by mógł płynnie funkcjonować. Kontestacja procedury grupowania członków narodu ze względu na płeć skłaniała do wykazywania fałszywości ekspozycji dychotomii spraw biologicznych i zagadnień społecznych. W tej kwestii na łamach „Przeglądu Narodowego” w roku 1909 pojawiła się uwaga: „A przecież jest rzeczą jasną, że między mężczyzną a kobietą przepaści wielkiej być nie może, zasadniczy bowiem

podział na mężczyzn i kobiety musiałyby doprowadzić ostatecznie do zniszczenia ludzkości”¹.

W myśli politycznej ND uwidoczniły się składniki stereotypowego pojmowania ról płciowych, tradycyjnej koncepcji małżeństwa i rodziny, zdeterminowanych przez model aktywności męskiej oraz kobiecej. Czynniki więziotwórcze miały wymiar narodowy, z pominięciem ryzyka wojny płci. Na tożsamość płciową nakładła się tożsamość polityczna, społeczna, ekonomiczna. Celem kreowania uniwersalnego ideału Polaka-narodowca (bez atrybutów wieku, płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania etc.) wykorzystano wspólnotę idei, kultury, religii, języka. Nie kwestionowano równości kobiet i mężczyzn w sferze kreowania i odczuwania tożsamości narodowej. Co więcej, świadomość narodowa kształtowana przez pryzmat historii, odzwierciedlonej w literaturze i sztuce okresu romantyzmu i pozytywizmu, skłaniała ku dostrzeżeniu obecności kobiet w ruchu narodowym, w walce o odzyskanie niepodległości Polski i o utrzymanie suwerennego bytu państwowego.²

Przeobrażenia społeczne i kulturowe, zmiany gospodarcze, rozwój czasopiśmiennictwa i jego umasowienie, wreszcie wydarzenia polityczne na ziemiach polskich od końca XIX wieku do 1939 roku przyczyniały się do wzrostu zainteresowania ND czynnikiem kobiecym. Kierownictwo ND pozyskiwało informacje o tradycyjnych i nowych formach aktywności kobiet, które coraz liczniej angażowały się w działalność publiczną. Stawały się obecne w licznych formach ekspresji narodowej. Konfrontowały się z warunkami niesprzyjającymi rozwojowi solidaryzmu kobiecego jak patriarchal-

¹J. Belcikowski, *Dwie cywilizacje. II. Dwie arystokracje*, „Przegląd Narodowy”, 1909, nr 5, s. 588.

²„Genialną intuicją artystyczną wiedziony Cyprian Kamil Norwid wyraził się raz, iż »kobieta jest jedynym realnym węzłem między pojedynczą osobą a zbiorową«. Zastąpmy wyrazy »osoba pojedyncza i zbiorowa« przez wyrazy »lud i plemię«, a będziemy mieli rozwiązana zagadkę stosunku wzajemnego międzynarodowego, który sobie wyobrażamy w różnym kształcie, poczynając od plemienia, a kończąc na całym narodzie”, A. Szelański, *Państwo a cywilizacja* (dok.), „Przegląd Narodowy”, 1909, nr 5, s. 525.

ny model społeczeństwa, brak wolności politycznej, ekonomicznej, społecznej. W mentalności społecznej istniała gotowość do aprobowania „naturalnych” kobiecych ról społecznych, mniej natomiast było przyzwolenia dla odruchów emancypacyjnych powiązanych ze zdobywaniem wykształcenia, podejmowaniem pracy zawodowej czy wreszcie uzyskaniem praw politycznych. Swego rodzaju pluralizm organizacyjny ND z jej wieloma strukturami afiliowanymi oraz formami aktywizacji członków narodu sprawiał, że równolegle utrzymywały się dwa toki myślowe: (1) zachowawczość w kwestiach płci; (2) gotowość do modernizowania postawy względem czynnika kobiecego.

W poniższym tekście wzięto pod uwagę aktywność wybranych postaci kobiet związanych z ND, w tym z partiami politycznymi (Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Związek Ludowo-Narodowy, Stronnictwo Narodowe) oraz organizacjami pomocniczymi jak Narodowa Organizacja Kobiet. Szczególnie spożytkowano wiedzę o działalności kilkunastu z nich, jak Gabriela Balicka (1871–1962), Helena Grossmanówna (1877–1961), Maria Holder-Eggerowa (1879–1941), Zofia Kirkor-Kiedroń (1872–1952), Zofia Kowerska (1845–1929), Wanda Ładzina (1884–1966), Cecylia Niewiadomska (1855–1925), Irena Pannenkowa (1879–1969), Irena Puzynianka (1881–1933), Zofia Sokolnicka (1879–1927), Józefa Szebeko (1860–1945), Zofia Zaleska (1895–1974), Aniela Zdanowska (1882–1970). Wybór podyktowany był kilkoma względami. Po pierwsze, odnosiły sukcesy pod względem efektywności zaangażowania społecznego i politycznego. Miernikiem sukcesów było uzyskanie mandatów poselskich i senatorskich (w zestawieniu znalazło się dziewięć parlamentarzystek), radnych, członkiń kierowniczych gremiów organizacyjnych. Po drugie, wykazywały predyspozycje do inicjowania prac społecznych, kulturalnych, oświatowych, gospodarczych. Po trzecie, uczestniczyły w czynnościach komunikowania politycznego, nierzadko organizując warsztat nadawczy (redagowanie prasy, publicystyka). Po czwarte, filiacja ideowa nadmienionych postaci była jednoznacz-

na; angażowały się w działalność ND i jej struktur pomocniczych. Towarzyszyły im inne aktywistki, głównie ze stowarzyszeń profilowanych wyznaniowo-religijnie, jak Zofia Rzepecka (1872–1930). W tym miejscu wypada zauważyć, że część narodowych demokratek przechodziła – szczególnie w latach trzydziestych XX wieku – na tory działalności narodowo-katolickiej. Konwersja polityczna miała charakter światopoglądowy i stanowiła efekt umacniania więzi z wyznaniem katolickim. Jednak obok zwolenniczek i propagatorek fundamentalizmu religijnego w szeregach ND były kobiety, które nie eksponowały kwestii wierzenia religijnego. Taka postawa była zgodna z intencją kierownictwa ND, unikającego prób polityzacji religii i instytucji religijnych, choć przy poszanowaniu ciągłości więzi narodu polskiego z katolicyzmem oraz gotowości do komplementarnego ujmowania Polaka-katolika.

Na powstanie wzorców zachowań kobiecych w ND, począwszy od przełomu XIX i XX wieku, wpływ miały doświadczenia życiowe jej przywódców: Romana Dmowskiego, Zygmunta Balickiego, Jana Ludwika Popławskiego. Wzorzec *ex definitione* objawił się w otoczeniu Dmowskiego, w postaci pań z rodziny Lutosławskich. Sofia Casanova Pérez Eguia de Lutosławski, czyli inaczej Zofia Lutosławska, zajmowała się domem, sprawami męża i dziećmi. Była powieściopisarką i poetką oraz publicystką madryckiego dziennika „ABC”, wykorzystującą formy pisarstwa popularnego dla ukazywania sytuacji społecznej i politycznej w Europie na przełomie XIX i XX wieku³. Prowadziła salon literacki, gromadziła wokół siebie ludzi twórczych. Dzięki niej „atmosfera duchowa dworku, w którym mieszkała rodzina Lutosławskich, tchnęła wielką wewnętrzną harmonią i płynącym

³ Z. Casanova-Lutosławska, *El doctor Wolski. Pinas de Polonia y Rusia*, Madrid 1894; *eadem, Doktor Wolski. Kartki z życia Polaków i Rosjan*, tłum. H. J. Pajzderska, Warszawa 1907; zob. P. Sawicki, *Sofia Casanova i Izabela Lutosławska wobec hiszpańskiej tragedii. Doświadczenia i wnioski*, [w:] *Zachodnie wzorce i wschodnie realia. Przedstawicielki elit prowincjonalnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2009, s. 11–20; por. też: *Sofia Casanova Lutosławska – hiszpańska pisarka, Polka z wyboru*, red. M. Filipowicz-Rudek, P. Sawicki, Drozdowo 2012.

z głębokiej wiary spokojem, nawet w chwilach najgorszej niepewności jutra”⁴. Jej córki: Maria Niklewiczowa, Izabela Wolikowska, Halina Meissnerowa powiełały podejście do małżeństwa i rodzicielstwa, a także zaangażowania w sprawy społeczne. Model ten był niejednokrotnie aprobowany przez lidera ND, co znalazło odzwierciedlenie we wspomnieniach spisanych przez Niklewiczową i Wolikowską, ale również w powieściach Dmowskiego *Dziedzictwo* i *W połowie drogi*, w których kreował wzorzec kobiecości, ukształtowanej w kulturze chrześcijańskiej i w tradycji polskiej, a utrzymanej w tradycjonalistycznej estetyce⁵.

Żona Balickiego, Gabriela, należała do pierwszego pokolenia studentek na uczelniach wyższych w Europie (w latach 1889–1893 pobierała naukę na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu w Genewie), pracowała naukowo, uzyskując stopień doktora z zakresu botaniki, ponadto bezpośrednio zaangażowała się w działalność polityczną⁶. Znalazła się w gronie członków Ligi Narodowej z najdłuższym stażem zaczynającym się w roku założenia LN (1893). Żona Popławskiego, Felicja, była pisarką i tłumaczką literatury pięknej⁷. Jej brat, Józef Karol Potocki, wraz

⁴ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, oprac. W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 311.

⁵ M. Niklewiczowa, *Pan Roman. Wspomnienie o Romanie Dmowskim*, oprac. T. Wituch, Warszawa 2001; I. Wolikowska, *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, przyjaciel*, Wrocław 2007; zob. R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 105, 116, 141 n.; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 61 n. O powieściach Dmowskiego zob. E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2010, s. 323–338.

⁶ Studentki podejmujące naukę uniwersytecką były posądzane o rozmaite odstępstwa od ogólnospołecznych norm zachowań kobiecych. Stanisław Grabski, skądinąd życzliwie wypowiadający się o aspiracjach edukacyjnych koleżanek, odnotował kilka typów studentek w Genewie: była tam „panna o zdecydowanie poliandrycznych instynktach, prototyp »chłopczycy«. [...] Opowiadano o koleżance, która wyszła za mąż za starszego od niej kilkanaście lat byłego żołnierza legii zagranicznej, że naprawdę tylko dlatego przyjechała na studia do Genewy, bo się w kraju nie potrafiła wydać za mąż”, S. Grabski, *Pamiętniki...*, s. 109.

⁷ F. Popławska, *Dla przyszłości. Powieść dla młodzieży*, Lwów 1900; H. Favre de Coulevain, *Na gałęzi*, tłum. F. Popławska, Lwów 1905.



Gabriela Balicka (1871–1962)

z Popławskim współtworzył tygodnik „Głos”. Związki rodzinne determinujące aktywność można było zauważyć u wielu członkiń ND, zyskujących doświadczenie w sferze społecznej i politycznej, wskutek towarzyszenia w pracy mężczyzn z najbliższego kręgu rodzinnego. Przykładem służyła działalność Zofii Kirkor-Kiedroniowej, siostry wybitnych polityków Stanisława (ministra oświaty, posła na Sejm RP) i Władysława (dwukrotnego premiera rządu, ministra skarbu) Grabskich, żony inż. Józefa Kiedronia (ministra przemysłu i handlu). Podobnie można było przedstawić doświadczenia Zdanowskiej, żony wpływowego członka kie-

rownictwa ND, wiceprezesa ZLN, przewodniczącego senackiego klubu ZLN w latach 1922–1927.

Aktywistki ND wykazywały gotowość do kształcenia permanentnego, wielokierunkowego, dającego kwintesencję teorii i umiejętności praktycznych. Dobry przykład stanowiła biografia Balickiej, która po ukończeniu gimnazjum warszawskiego, a potem studiów wyższych, podjęła naukę w seminarium dla nauczycielek ludowych (1914–1915). Następnie kierowała pracami seminarium Towarzystwa Ochrony Kobiet. Innego rodzaju przykład stanowił życiorys Ładziny. Była absolwentką drezdeńskiej Wyższej Szkoły im. Królowej Saskiej, studiowała malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych, następnie ukończyła kursy pielęgniarские, uzyskując uprawnienia instruktorki sanitarnej. Balicka prowadziła pracę badawczą na poziomie uniwersyteckim. W roku 1893 uzyskiwała stopień naukowy doktora na podstawie rozprawy *Contribution a l'étude anatomique et systématique du genre Iris et des genres voisins*. Efektem dorobku naukowego Pannenkowej był doktorat z filozofii, przygotowany na seminarium profesora Kazimierza Twardowskiego na Uniwersytecie Lwowskim. Podstawę stanowiła praca seminaryjna *Sądy przeczące i twierdzące*, wydana w 1898 roku pod nazwiskiem panińskim jako Irena Jawicówna⁸. Studia filozoficzne odbyła także Sokolnicka, absolwentka uniwersytetu we Lwowie, oraz Peplowska, słuchaczka filozofii we Lwowie i Sorbonie. Kirkor-Kiedroniowa miała za sobą studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, Puzynianka uczyła się w Zakładzie Sacré Coeur w Pressbaum pod Wiedniem. Zaleska ukończyła Wydział Dyplomatyczny Szkoły Nauk Politycznych i Społecznych. Wyrazem docenienia rangi nauczania kobiet był udział Kirkor-Kiedroniowej w pracy Uniwersytetu Latającego, który edukował przyszłe nauczycielki, badaczki naukowe, działaczki. Absolwentki były przygotowywane do tego, by propagować wzorce kobiecych postaw i zachowań społecznych.

⁸ I. Jawicówna [I. Pannenkowa], *Sądy przeczące i twierdzące*, Lwów 1898.



Wanda Ładzina (1884–1966)

Model zachowań aktywistek narodowych był wyniesiony z rodzinnego domu i patriotycznej atmosfery kregów ziemiańskich i inteligentkich. Nadmienione postaci były przykładem aktywności kobiet, angażujących się u boku mężczyzn w pracę polityczną, przed 1918 rokiem nielegalną, a więc zagrożoną sankcjami prawnymi. Stopniowo podejmowały pracę samodzielną, wykazując się inwencją w toku organizowania i wykonywania konspiracyjnych zleceń⁹. Kierowały tajnym nauczaniem języka ojczystego i historii Polski, przemycaly zakazane

⁹ Sokolnicka, jako emisariuszka ND, „przewoziła obszerną korespondencję w sposób najlepiej zabezpieczony od czujnego oka władz pruskich, bo wyuczając się jej dosłownie na pamięć”, I. Wolikowska, *Roman Dmowski...*, s. 123.

druki, brały udział w kolportażu prasy narodowej na terenie zaboru rosyjskiego i pruskiego, zgodnie z założeniami Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Podczas Wielkiej Wojny 1914–1918 inicjowały prace na rzecz pomocy dla żołnierzy i ich rodzin. Ładzina, posiadająca umiejętności instruktorki sanitarnej, angażowała się w prace Czerwonego Krzyża, uzyskała stopień kapitana służby sanitarnej. Praca we francuskich szpitalach oraz obowiązki wykonywane w szpitalach polowych dały jej bogate doświadczenie społeczne. Holder-Eggerowa była kierowniczką sekcji opieki społecznej i kulturalno-oświatowej Rady Głównej Opiekuńczej, sprawowała funkcję prezesa Komitetu Polsko-Amerykańskiej Pomocy Dzieciom na powiat węgrowski.

W niepodległym państwie, należąc do ZLN, a potem SN, oraz do organizacji pomocniczych, kobiety były uważnymi obserwatkami sytuacji społecznej i politycznej, niekiedy dając dowody umiejętności przenikliwej oceny realiów życia w Polsce. Członkinie ND dość sprawnie organizowały pracę na rzecz własnego środowiska społecznego i najbliższego otoczenia. Wykazywały predyspozycje do aktywności w sferze regulacji działań uczestników pracy *pro publico bono*, rejestracji zasobów społecznych, organizowania dostępu do środków materialnych i pozamaterialnych, tworzenia warunków transferu zasobów ludzkich¹⁰. Coraz wyraźniej zwracały uwagę na własną obecność w wielu sferach publicznych, co znajdowało wyraz w wypowiedziach o konieczności docenienia rangi pracy kobiecej. Podkreślały znaczenie zjawiska poszerzania zakresu działań kobiecych na poziomie ideałów kulturowych, a także w wymiarze symbolicznym, strukturalnym, skutkującym podziałem pracy w ramach instytucji i organizacji narodowych¹¹. W ich gestii znalazła się sprawa aktywi-

¹⁰ Dr I.P. [I. Pannenkowa], *Kobieta polska na przełomie dziejów*, „Bluszcz”, 1921, nr 2, 22 X, s. 2; zob. K. Kolska, *Tajne organizacje kobiet w byłym zaborze pruskim*, [w:] *Pamiętnik I Zjazdu Niepodległościowców byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu 14 stycznia 1934 r.*, red. M. Jabczyński, Poznań 1935, s. 64 n.

¹¹ Publicystka przekonywała, że „chodzi tu tylko o tę niezależność – niezależność myśli, niezależność materialną i niezależność... uczuciową”, Z. Zaleska, *Współczesna kobieta i współczesny mężczyzna*, „Bluszcz”, 1929, nr 32, 10 VIII, s. 2.

zacji Polek zgodnie ze sloganem, że kobieta zaangażowana w pracę narodową chroniła interesy polskie, a kobieta bierna oddawała pole działania wrogom Polski, była nieświadoma obowiązków wobec polskości, nie umiała powiązać spraw osobistych z prospołecznymi. Wraz z umacnianiem pozycji w pracach narodowych członkinie ND podejmowały czynności strukturalnego integrowania działalności kobiet. Przykładem stał się Komitet Trzech, do którego zadań należało „opracowanie wytycznych ujednostajnienia prac wszystkich organizacji kobiecych w Warszawie, stojących na gruncie ideologii SN”¹².

Narodowe demokratki były świadome przekształceń zachodzących w ruchu kobiecym, uznając go za wynik procesu zmian stosunków politycznych i gospodarczych w Europie. Można też było zauważyć zjawisko kształtowania się poczucia symbolicznej wspólnoty kobiet zaangażowanych w pracę polityczną, choć z zastrzeżeniem, że „nie walka płci, lecz przymierze równych z równymi jest hasłem organizacji kobiecych, domagających się miejsc dla swoich przedstawicielek w ciałach ustawodawczych samorządowych. Chodzi o te dziedziny, w których tylko kobieta znajduje radę i pomoc dla pokrzywdzonych, bo ona te krzywdy widzi. Mężczyźni – nawet bez złej woli – nie umieją ich dostrzec, bo one nie ich dotyczą lub nie tak bezpośrednio są odczuwane”¹³. Działaczki wypowiadały się na temat potencjału tkwiącego w pracy kobiecej na rzecz narodu. Mówiły o szczególnym dorobku kobiet w sferze

¹² *Poufny Komitet Informacyjny nr 157, Warszawa, dn. 19 XII 1928 r.*, [w:] *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. 2, z. 2, (3 lipca 1928 – 27 grudnia 1928), Warszawa 1993, s. 456. Komitet tworzyły Alicja Czarlińska, Ewelina Peplowska, Józefa Szabeko.

¹³ Z. Zaleska, *Równe prawa – równe obowiązki*, „*Bluszcz*”, 1928, nr 37, 8 IX, s. 2. Deklarowana niechęć do ekspozycji walki płci, ale powiązana z gotowością do uznania szczególnej roli aktywności kobiecej w ND, uwidoczniła się w literaturze przedmiotu, zob. G. Radomski, *Feminizm jest nam obcy. Kwestia kobieca w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym*, [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. (Konceptje – ludzie – działalność)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 176–188; E. Maj, „*Feminizm narodowy*”, czyli o kobietach w *Narodowej Demokracji*, [w:] *Feminizm*, red. M. Marczevska-Rytko, D. Maj, M. Pomarański, Lublin 2015, s. 217–229.

pozyskiwania nowych przestrzeni wolności narodowej¹⁴. Umiejętności społecznej samoorganizacji oraz pragmatyczne kompetencje były ujawniane w trakcie budowania struktur lokalnej aktywności kobiecej. W czasach zaborów, a następnie w okresie politycznego umacniania rządów sanacji, angażowały się w proces kształtowania struktur nieformalnych, opozycyjnych wobec reżimu. W dokumentacji NOK pojawiła się deklaracja: „gdy rzucimy okiem na niedawną przeszłość naszą, gdy przyjrzymy się bliżej naszym zmaganiom się z wrogiem i w ogóle z przeciwnościami, na rozmaitych polach życia publicznego we wszystkich trzech zaborach, to znajdziemy wszędzie i na każdej placówce kobietę”¹⁵.

Wzrost znaczenia czynnika kobiecego w życiu społecznym przyczynił się do tego, że Dmowski, negując sens prądów emancypacyjnych, nie dezaprobował aktywności narodowej kobiet. Zachowały się wzmianki o tym, że „z Elą [Gabrielą] Balicką wiódł długie dyskusje na temat tzw. emancypacji kobiet, roli kobiety w małżeństwie itp. Różnili się nieraz w poglądach na te sprawy, a czasami nawet na dobre sprzeczali się pomimo przyjaźni, jaka ich łączyła”¹⁶. Powyższe wspomnienie, spisane przez Niklewiczową, zostało uzupełnione przez dokumentalistę życia Dmowskiego, który dodał następującą uwagę: „O tym samym opowiadała Balicka często swoim znajomym i przyjaciółom w ostatnich latach pobytu w Krakowie przed śmiercią. M.in. często cytowała inne szczere wynurzenie Dmowskiego na zakończenie tych przyjacielskich sprzeczek: »Pani Elu – mówił Dmowski – różnimy się w pojmowaniu wielu spraw także dlatego, że Pani ma skórę, a ja linoleum«, przyznając w ten sposób jej wyższość w zakresie doznań i reakcji uczuciowych. Szczerze natomiast ciągle się iry-

¹⁴ A. Zdanowska, *Kola gospodyń wiejskich*, Warszawa 1928, s. 3 n.; Z. Zaleska, *O kobietach pokolenia Wielkiej Wojny*, „*Ruch Kobiety*”, 1932, nr 7, s. 3–4.

¹⁵ *Kobieta w Sejmie. Działalność posłanek Narodowej Organizacji Kobiet. Zarys sprawozdania za lata 1919–1927*, Warszawa 1928, s. 4.

¹⁶ M. Niklewiczowa, *Pan Roman...*, s. 20 n.

towała, kiedy była mowa o niedocenianiu ze strony Dmowskiego kobiet w pracy politycznej”¹⁷.

Niewątpliwie archetypy wzorców aktywności wiązały się z funkcją członkini rodziny tradycyjnej. Punktem wyjścia był obraz kobiety rodzinnej, odpowiedzialnej za ład domowy w dwóch wymiarach: organizacyjnym i moralnym. Wzorzec osobowy stanowiła gospodyni/pani domu, która opanowała logistykę prac domowych, miała w swej pieczy „gospodarstwo kobiece”, jak zarządzanie służbą domową, ustalanie porządku domowego, dbanie o ład wewnętrzny. Do niej należało pełnienie roli córki, siostry, żony, matki, opiekunki. W jej przestrzeni społecznej mieściło się macierzyństwo, wychowanie dzieci, edukowanie młodych osób z najbliższego otoczenia (młodsze rodzeństwo, dalsze kuzynostwo). Poczynała się do obowiązku przekazu spuścizny duchowej narodu, ale też transmitowania kultury rodziny między poszczególnymi generacjami. Kobieta z racji pełnionej roli „kapłanki domowego ogniska” wpływała mobilizująco na mężczyzn, łagodząc ich obyczaje, skłaniając do przestrzegania form towarzyskich¹⁸. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w literaturze przedmiotu pojawiły się informacje o życiu osobistym członkiń ND. Nadmienia się, że miały „pełne rodziny (z dziećmi)”, jak Wanda Ładzina (ze Szczuków)¹⁹.

¹⁷ *Ze wspomnień Niklewiczowej*, [w:] *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, oprac. M. Kulakowski [J. Zieliński], Dębogórze 2014, s. 284 n. W literaturze przedmiotu pojawiły się wyjaśnienia, że Dmowski, „wychowany w prostej, tradycyjnej rodzinie warszawskiego Targówka przez rodziców surowych dla siebie i dla dzieci, bynajmniej nie oczekiwał od kobiety wykształcenia, zainteresowania sprawami wykraczającymi poza próg domu i rodziny, wreszcie pracy zawodowej”, J. Niklewska, *Roman Dmowski i kobiety w świetle jego korespondencji z lat 1915–1920*, [w:] *Archiwum Narodowej Demokracji (1)*, red. J. Engelgard, M. Motas, Warszawa 2013, s. 73.

¹⁸ Według relacji siostry Matyldy, Popławski „nigdy, ani w mojej obecności, ani w obecności kuzynek, nie odezwał się z niczym nieprzyzwoitym. Wszelkie dwuznaczniki, swobodniejsze wyrażenia, nawet pewne dosadne określenia z żargonu studenckiego nie wyszły z jego ust”, Z. Wasilewski, *Jan Ludwik Popławski. Szkic wizerunku*, [w:] *J.L. Popławski, Pisma polityczne*, t. 1, Kraków–Warszawa 1910, s. XIII.

¹⁹ M. Kondracka, *Aktywność parlamentarna posłanek i senatorek Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1927*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 51. Nie ma natomiast takich rozważań w odniesieniu do parlamentarzystów płci męskiej.

Zamężne były: Balicka (*de domo* Iwanowska) – która wychowywała siostrzenicę Janinę Kossobudzką, Holder-Eggerowa (ze Szreterów) – jej piętnastoletnia córka zmarła w 1908 roku – oraz Kirkor-Kiedroniowa (z Grabskich), Kowerska (z Przewłockich), Pannenkowa (*de domo* Jawic), Peplowska (z domu Furs-Żyrkiewicz), Zaleska (*de domo* Borakowska), Zdanowska (z Godlewskich). Wiele kobiet, zaangażowanych w pracę dla dobra publicznego, używało form nazwisk potwierdzających status mężatki oraz korzystało z określeń społeczno-zawodowych ich mężów: aptekarzowa, doktorowa, inżynierowa, mecenasowa, rejentowa. Ten sposób nazewnictwa pojawiał się na listach wyborczych do instytucji przedstawicielskich w Polsce międzywojennej. Zależna forma nazwiska (Holder-Eggerowa, Kiedroniowa, Ładzina) świadczyła o tym, że jego nosicielka miała uregulowany status społeczny i rodzinny, mający wzbudzić zaufanie odbiorców.

Jednak posiadanie tradycyjnego modelu rodziny nie stało się koniecznym warunkiem zaangażowania narodowych demokratek w sprawy publiczne i oceny ich przydatności w pracy narodowej. Status prywatny nie był decydującym czynnikiem zaangażowania kobiecego w szeregach ND. Istniała grupa aktywistek stanu wolnego. Co więcej, wzorzec zaangażowania prywatnego w pewnej mierze wpływał na kształtowanie się poczucia kolidowania aktywności kobiety z jej powinnościami względem małżonka, potomstwa i rodziny. Stąd wynikały reakcje w postaci aprobaty zjawiska kobiecych singli, czyli – według ówczesnej terminologii – staropanieństwa, które nie stawało się podstawą wykluczenia towarzyskiego ze względu na aspekt społeczny. Pozycja narodowych demokratek stanu wolnego – jak wdowa Balicka (Zygmunt Balicki zmarł w 1916 roku) czy panny: Grossmanówna, Niewiadomska, Puzynianka, Sokolnicka, Szebeko – przeczyła stereotypowemu pojmowaniu sytuacji kobiety bez męża, nawet jeśli wywoływała współczucie osób im bliskich²⁰. Ponadto

²⁰ W trakcie przygotowań do kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku w szeregach działaczek ND współczucie budziła Balicka, nie tyle ze względu na wdowieństwo, co na rozpad jej małżeństwa jeszcze za życia Zygmunta Balickiego. We wspomnieniach pojawiła się wzmianka o Balickiej: „Dawna moja dla niej sympatia wzmożła się jeszcze była

pojawiały się stwierdzenia, że „macierzyństwo nie jest jedynym powołaniem kobiety, nie należy zapominać, że mamy [...] zakony. I że nie każda kobieta ma powołanie do życia zakonnego, choć nie ma powołania do macierzyństwa”²¹. Aktywistki narodowe, które świadomie wybrały model życia bez męża i własnej rodziny, zwracały uwagę na to, że dawał on niezależność, sprzyjając ujawnianiu cech użytecznych narodowo, jak innowacyjność, kreatywność, przedsiębiorczość, zdolności organizatorskie, odpowiedzialność. Rola kobiet niezamężnych z wyboru była ceniona, o czym mówiła Rzepecka w czasie zjazdu katoliczek, gdy zwróciła uwagę na funkcję kobiet niezamężnych, uznając ich znaczenie, przy ofiarnym, rzetelnym i odpowiedzialnym prowadzeniu pracy społecznej – konstatacja znalazła odzwierciedlenie w publikacji *W służbie dobra i prawdy*²². Wyrazistym dowodem zaangażowania niezamężnych kobiet w pracę dla dobra ogółu była działalność Sokolnickiej, która „mimo słabego zdrowia, mimo kalectwa, zawsze pogodna, zawsze pełna zapału – świeciła przykładem pracowitości”²³. Sumarycznie wypada zauważyć, że ani rola mężatki, ani pozycja singla nie separowała aktywistek od czynnych kontaktów z życiem publicznym, ale też nie skłaniała ku formułowaniu jednolitego wzorca aktywności kobiet w ND.

przez współczucie dla cierpienia, jakie jej sprawiło niezrozumiałe dla mnie opuszczenie jej przez męża, a potem przedwczesna śmierć zawsze kochanego”, Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia*, cz. 3, Lata 1920–1932 oraz *Wspomnienia i notatki pisane w czasie Powstania Warszawskiego*, wstęp H. Wereszycki, oprac. A. Szklarska-Lohmannowa, Kraków 1989, s. 77. Wdowieństwo Holder-Eggerowej, której mąż Teodor zmarł w 1929 roku, zmniejszyło jej aktywność polityczną. Podobnie ułożyły się losy Kirkor-Kiedroniowej, która po śmierci drugiego męża Józefa Kiedronia w 1932 roku zrezygnowała z działalności publicznej.

²¹ Z. Zaleska, *Prawo do pracy*, „*Bluszcz*”, 1935, nr 32, 10 VIII, s. 930.

²² Z. Rzepecka, *W służbie dobra i prawdy. Wykłady, przemówienia, listy*, Poznań 1931, s. 171–173. Książka była zalecana przez wydawnictwa katolickie. Do lektury zachęcano osoby zaangażowane społecznie, ponieważ „nareszcie mamy książkę, na którą tak dawno czekali nasi pracownicy społeczni, a przede wszystkim panie pracujące w towarzystwach kulturalno-wychowawczych”, *Bibliografia*, „*Miesięcznik Diecezjalny Łucki*”, 1931, nr 10, s. 280.

²³ *Wspomnienie pośmiertne o postance śp. Sokolnickiej*, [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z 326 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 1 marca 1927 r.*, t. 5; zob. *Śp. Zofia Sokolnicka*, „*Kurier Poznański*”, 1927, nr 94, 28 II, s. 1.

Na rynku pracy uwidaczniały się następstwa nierówności płci w sferze zatrudnienia. Wskutek segregacji pionowej mężczyźni sprawowali eksponowane funkcje zawodowe, znajdując się na czele hierarchii zatrudnieniowej, gdy kobiety były na dole tej hierarchii. Natomiast wskutek segregacji poziomej kobietom i mężczyznom przypisane były różne zadania, upośledzające pozycję pracownic. Profesje kobiece miały charakter opiekuńczo-wychowawczy: nauczycielka, opiekunka w ochronce, pielęgniarka, ewentualnie kuratorka, inspektorka pracy, bądź literacki: dziennikarka, pisarka, poetka, publicystka, tłumaczka. Narodowi demokraci doceniali znaczenie literatury tendencyjnej, czyli zaangażowanej społecznie, kierującej się konkretnym systemem wartości. Dawali dowody uznania dla pisarstwa Marii Konopnickiej czy Elizy Orzeszkowej, podkreślając jego wpływ na opinię publiczną. W kanonie lektur przeznaczonych dla młodego pokolenia umieszczali powieści Marii Rodziewiczówny, ponieważ „zespała z patriotycznym romantyzmem kult szarej pracy gospodarczej”²⁴. Dlatego aktywistki narodowe chętnie ujawniały aspiracje literackie. Uczestniczyły w kreowaniu i utrwalaniu kodu językowego charakterystycznego dla okresu walki z cenzurą stosowaną przez zaborców. Tworzyły beletrystykę z wyraźnym przesłaniem społecznym na kanwie wydarzeń historycznych. Łączyły wątki obyczajowe z odniesieniami do tematyki powstańczej, religijnej, wychowawczej, kreując przekonującą publicystykę polityczną, nierzadko mitologizującą rzeczywistość społeczną. Egzemplifikację odnaleźć można było w dorobku Niewiadomskiej, która na użytek Biblioteczki Młodzieży Szkolnej przygotowała serię „powiastek” o władcach polskich z dynastii piastowskiej i jagiellońskiej. Sporządzała też czytanki

²⁴ S. Grabski, *Pamiętniki...*, s. 28. „Triumf powieści tendencyjnej nad naturalistyczną, lirycznego subiektywizmu nad obiektywizmem artystycznym nie oznacza jeszcze wyższości pierwszej nad drugą, jako formy twórczości, ale mówi wyraźnie, że literatura tendencyjna odpowiada właśnie dążeniom społecznym chwili bieżącej”, J.L. Popławski, *Dwa światy. (Eliza Orzeszkowa Nad Niemnem, powieść w 3 tomach)*, [w:] *idem, Szkice literackie i naukowe*, Warszawa 1910, s. 36.

o losach Polaków w czasie zaborów, o sytuacji mieszkańców Kresów, o zesłańcach syberyjskich, nasycając utwory treścią patriotyczną²⁵. Prostota formy literackiej ułatwiała dotarcie do młodego czytelnika, a nieuchronny dydaktyzm był łagodzony przez elementy baśniowości, którą Niewiadomska ceniła jako tłumaczka dzieł Hansa Christiana Andersena²⁶.

Historyczna tematyka pojawiała się w powieściach Kowerskiej i Pannenkowej, piszących o prześladowaniach za polskość i wiarę. Książki i broszury narodowych demokratek zawierały wypowiedzi stereotypowe o charakterze percepcyjnym i wartościującym, tworząc literaturę edukacyjną z akcentami moralizatorskimi²⁷. Ujawniały się w nich efekty wiązania kategorii ze sfery spraw osobistych i sfery spraw społecznych. Zawarta w nich jednoznaczna tożsamość płciowa sprzyjała recepcji wzorców patriarchalnych, tradycjonalistycznych, utrwalających nieautonomiczną obecność kobiet w przestrzeni publicznej, ale przy uznaniu dla kreatywności niewieściej. Bohaterki powieści miały rozwinięte cechy prospołeczne, kierując się mądrością życiową, doświadczeniem, zmysłowością, przedsiębiorczością.

O nadmienionej wcześniej wszechstanowości, a więc o równym traktowaniu mężczyzn i kobiet, jako uczestników życia narodowego, świadczyło istnienie prasy ogólnoinformacyjnej, dociera-

²⁵ Przykładowo: C. Niewiadomska, *Chrobry*, Kraków 1909. O wykorzystaniu formy legendy świadczyła publikacja pt. *Legendy, podania i powiastki historyczne*, t. 18, *W dolinie Ięz. Od r. 1863–1901*, Warszawa 1920. W utworze *O duszę narodu* spożytkowała motto z wiersza Konopnickiej zaczynającego się od słów „Sto lat twardym smagano nas biczem, sto lat w dusze wlewano trucizny. A my trwali i żyli tym Zniczem, co się zowie miłością ojczyzny”. Por. *Legendy, podania...*, s. 15.

²⁶ Wojciech Wasiułyński, ustalając relacje między polityką i literaturą, podkreślił znaczenie utworów Niewiadomskiej, „na której »wypisach« uczyły się potem pokolenia dzieci polskich”, W. Wasiułyński, *Czwarte pokolenie*, [w:] *idem, Dzieła wybrane*, t. 1, oprac. W. Turek, Gdańsk 1999, s. 419.

²⁷ Z. Kowerska, *W suchowskim dworze. Powieść dla młodego wieku*, Warszawa 1904; Z. Kowerska, *Za wiarę. Prawdziwe zdarzenie z życia unitów*, Warszawa 1916; I. Pannenkowa, *Więzy. Powieść*, Poznań [1934]; zob. Z.W. [Zygmunt Wasilewski], *Zofia Kowerska, „Mysł Narodowa”*, 1929, nr 13, 31 III, s. 202.

jącej do heterogenicznego, rozproszonego odbiorcy. Początkowo kierownictwo ND nie prowadziło segmentacji rynku prasowego ze względu na płeć. Czasopiśmiennictwo narodowe w równym stopniu dostępne było mężczyznom i kobietom, a przekaz był homogeniczny, a więc klarowny dla czytelników. Jednak stopniowo zaczęto załączać dodatki kobiece do prasy ogólnej (np. „Niewiasta” – dodatek do tygodnika „Ojczyzna”), następnie ukształtowała się prasa narodowych demokratek „dedykowana płci”. Animatorką stała się Zaleska, która osiągnęła znaczną skuteczność przy powoływaniu, a następnie utrzymywaniu na rynku kilku periodyków. Wśród jej inicjatyw wydawniczych znalazły się organy prasowe: „Gazetka dla Kobiet. Z Bogiem dla Ojczyzny” (1922–1931), „Głos Rodziców. Wydawnictwo Zjednoczonych Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce” (1927), „Współczesne Życie Kobiet” (1938), „Życie Kobiet” (1937). Współ z Ładziną redagowała kalendarze zawierające informacje ogólne, porady z zakresu organizacji gospodarstwa domowego, drobne teksty literackie: „Kalendarz Matki” (1938), „Kalendarz Pani Domu Na Wsi i w Mieście” (1937–1939). Zaleska zajęła się także profesjonalnym opracowaniem historii prasy kobiecej w Polsce. Książkę *Czasopisma kobiece w Polsce* o objętości ponad 260 stron wydała warszawska Wyższa Szkoła Dziennikarska. Mieściły się w niej noty informacyjne o czasopismach przeznaczonych dla kobiet. Zawierała bibliograficzne zestawienie periodyków, ale dawała też ogłęd sytuacji kobiet zajmujących się pisarstwem. Zaleska definiowała kobiecą publicystykę prasową, uznając ją za drugą – obok pracy oświatowej – formę ekspresji społecznej aktywistek²⁸.

²⁸ Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, Warszawa 1938, s. 13; zob. K. Łozowska-Marcinkowska, *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2010, s. 9, 14; J. Franke, *Polska prasa kobieca latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999, s. 9; K. Dormus, *U źródeł polskiej prasy kobiecej – pierwsze redaktorki, wydawczynie, dziennikarki (ok. 1820–1914)*, [w:] *Kobiety i mężczyźni (z kolorowych czasopism)*, red. A. Łysak, E. Zierkiewicz, Wrocław 2010, s. 11.

Autorstwo tekstów publicystycznych znalazło się w domenie wszystkich kobiet uwzględnionych w niniejszym szkicu, między innymi Holder-Eggerowa publikowała artykuły w prasie narododemokratycznej („Gazeta Poranna”, „Zorza”) i ziemiańskiej („Ziemiańska”). Grossmanówna współpracowała z redakcją „Kuriera Poznańskiego”, Kirkor-Kiedroniowa należała do zespołu „Dziennika Cieszyńskiego”, Pełowska pisała do „Gazety Warszawskiej”²⁹. Publicystki prasy ogólnoinformacyjnej pomagały czytelnikom poruszać się w sprawach interakcji koleżeńskich, towarzyskich, gospodarskich, wprowadzały też informację o kwestiach politycznych, ekonomicznych, edukacyjno-wychowawczych³⁰. Ich specjalnością było udzielanie porad, ale też objawiały gotowość do wytwarzania więzi z odbiorczyniami, czemu służyło stosowanie formuły bezpośredniej relacji zwrotnej (korespondencje, konkursy). W jakimś stopniu można było obserwować wystąpienie zjawiska zarządzania emocjami, produktywne stosowanie technik konfrontacji. Natomiast infantylizm poradnictwa prasowego przeznaczonego dla kobiet mógł wynikać z racji słabego wykształcenia adresatek, oczekujących porad z dziedziny wiejskiego gospodarstwa kobiecego (drobiarstwo, kraiectwo lekkie, ogródek przydomowy, wypiekanie ciast). Ujawniały się wzorce kobiet, które charakteryzowała gospodarność, pracowitość, praktycyzm, a więc cechy sprzyjające poprawie ekonomicznego bytu rodzin chłopskich i propagujące formy „przemysłu ludowego”³¹.

²⁹ Zob. M. Dajnowicz, *Stosunki zewnętrzne i polityka wewnętrzna państwa polskiego w opiniach wybranych publicystów „Gazety Warszawskiej”*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji*, t. 3, Publicyści, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2012, s. 208.

³⁰ Przykładowo: M. Holder-Eggerowa, *Jak pracowało kółko w 1913 r.*, „Ziemiańska”, 1913, nr 6, s. 83; I. Pannenkowa, *Kryzys w wychowaniu. Bezinteresowność, narzucanie czy neutralność*, „ABC. Pismo codzienne. Informuje wszystkich o wszystkim”, 1934, nr 58, 28 II, s. 3; *eadem*, *Nasze zadania wychowawcze*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1929, nr 1, 1 VII, s. 27–51.

³¹ Propagowano formy „przemysłu ludowego” przeznaczone dla kobiet, z wykorzystaniem taniego surowca jak koszykarstwo, wikliniarstwo, J. Sasorska, *Zagadnienie przemysłu ludowego*, „Głos Lubelski”, 1931, nr 91, 29 III, s. 6; zob. E. Maj, „Straż nad Bugiem” 1926–1930, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji*, t. 4, *Prasa lokalna, regionalna, środowiskowa*, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2013, s. 170–172.

Publicystki tworzyły poradniki, w których odnosiły się do kwestii budowania statusu kobiety w środowisku wewnętrznym (rodzinnym) i zewnętrznym (społecznym). Egzemplifikację stanowiły dwie publikacje oddzielone od siebie dystansem prawie sześćdziesięciu lat. Pierwszą z nich była książka Kowerskiej *O wychowaniu macierzyńskim* o roli kobiety w wychowaniu młodego pokolenia. Drugą książkę zatytułowaną *Co wolno w małżeństwie. Metoda Ogino-Knaus* przygotowała Ładzina, włączając się do debaty publicznej o antykoncepcji w zakresie naturalnej regulacji poczęć³². Kobiety z ND wykazywały się stosowną wiedzą w kwestii mechanizmów rządzących polityką. Miały spore uzdolnienia komunikacyjne, o czym świadczyła książka Pannenkowej *Legenda Piłsudskiego*, mająca kolejne wznowienia ze względu na popularność wśród czytelników. W ich tekstach znajdowały się analizy sytuacji ziem polskich, granic państwowych, form ustroju prawno-politycznego w wymiarze historycznym. Były też komentarze do planów reformy oświaty i wychowania oraz opinie na temat efektywności wychowania państwowego³³. Publicystki wykorzystywały wiedzę o dziejach walki o wolną Polskę, umiejętnie wskazywały wzorce osobowe użyteczne w pedagogice narodowej. Opisywały grupy społeczne i ich losy w Polsce porozbiorowej. W ich tekstach znajdowały się odniesienia do wiedzy o prześladowaniach polskości i katolicyzmu³⁴.

³² Z. Kowerska, *O wychowaniu macierzyńskim*, Warszawa 1881; A. Zdanowska, *Koła gospodyń wiejskich*, Warszawa 1928; W.Ł. [W. Ładzina], *Co wolno w małżeństwie. Metoda Ogino-Knaus*, Warszawa [1939].

³³ I. Pannenkowa, *Walka Galicji z centralizmem wiedeńskim. Dzieje rezolucji Sejmu Galicyjskiego z 24 września 1868. W 50 rocznicę uchwały rewolucyjnej*, Lwów–Warszawa 1918; *eadem*, *La Galicie, pays polonais*, Paris 1919; *eadem*, *Punkty Wilsona a Galicja Wschodnia*, Lwów 1919; *eadem*, *Od Cezarego do Wilhelma. Studium o cezaryzmie*, Warszawa 1929; *eadem*, *Nowe myśli o wychowaniu. Reforma szkolna*, Warszawa 1925; *eadem*, *Co to jest wychowanie państwowe*, Warszawa 1932; *eadem*, *Współpraca domu ze szkołą w Ameryce Północnej*, Lwów–Warszawa 1931.

³⁴ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włóścianie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912; *eadem*, *Rozważania w setną rocznicę powstania listopadowego*, Katowice 1931; I. Jawska [I. Pannenkowa], *Łukasiński. Opowieść dramatyczna*, Lwów 1914; *W 25 rocznicę męczeństwa dzieci polskich we Wrześni, napisała Zofia Sokolnicka, poseł na Sejm*, Warszawa 1926.

Zaangażowanie kobiet w konkretne akcje polityczne pokazywało ich ofiarność na rzecz dobra narodowego. Ważną wymowę polityczną miały demonstracje kobiece w sprawie uwięzienia w Brześciu byłych posłów i senatorów. W roku 1930 doszło do zaktywizowania się działaczek licznych organizacji, jak Czytelnia dla Kobiet, Dzielnicowe Wydziały Sokolic, Narodowa Organizacja Kobiet, Ognisko Polek, Sekcja Koleżanek przy Młodzieży Wszechpolskiej, Wydział Kobiet SN, Związek Misyjny Polek. W dramatycznych słowach wypowiadały się przeciw łamaniu praw opozycjonistów wobec obozu rządowego³⁵. Miały doświadczenie zdobyte przy organizacji własnych zebrań połączonych z prelekcjami o bieżących zagadnieniach politycznych³⁶. Wygłaszały wtedy przemówienia o wewnętrznej sytuacji Polski oraz o zmianach zachodzących w stosunkach międzynarodowych.

Od czasu uzyskania przez kobiety w Polsce prawa wyborczego kierownictwo ND doceniło wartość kobiecego elektoratu. Zauważono, że „od licznego udziału kobiet w głosowaniu zależy jest taki a nie inny rezultat wyborów. W ich mocy leży też namówienie i przypilnowanie swoich najbliższych do spełnienia obywatelskiego obowiązku”³⁷. Wyborczynie były wrażliwe na hasła narodowe i katolickie, na zagadnienia stabilności prawnej i ekonomicznej małżeństwa, trwałości rodziny, bezpieczeństwa dzieci. Do nich skierowane były wypowiedzi o obecności na listach wyborczych ND „obrończyń praw narodowych kobiet i rodziny katolickiej”. Odezwy były sygnowane *Do Kobiet!*, albo *Siostry Polki!* lub *Rodaczki*. Zawierały treść narodowo-patriotyczną: „Polskę mamy.

³⁵ *Kobiety wielkopolskie wobec Brześcia*, „*Głos Lubelski*”, 1931, nr 5, 5 I, s. 1.

³⁶ Znamienna była uwaga o indywidualnych predyspozycjach prelegentek. Ilustracją posłużyła się publicystka opisująca działalność Ładziny: „Obdarzona świetną wymową, niezmiernie ujmującą powierzchownością i czarującym wdziękiem p. Ładzina umie przezwyciężyć wszystkie przeszkody i nadać swojej akcji charakter prawdziwie poważnej i skutecznej propagandy”, N.J., *Wanda Ładzina*. (*Sylwetka działaczki kulturalno-społecznej*), „*Bluszcz*”, 1930, nr 22, 31 V, s. 4.

³⁷ *Kobieta – Polka a wybory*, „*Głos Lubelski*”, 1928, nr 59, 28 II, s. 3.

Utrzymać ją musimy! Wszystkie idźmy do urny wyborczej” oraz religijną: „Naród nasz od wieków cześć Maryi głosi! W miesiącu wiosny pieśnią wielbi Matkę Najświętszą! Śpieszmy po doznanym od Boga cudzie zmartwychwstania Ojczyzny, złożyć dziękczynienie u stóp najlepszej Orędowniczki”³⁸.

Szczególną rolę nadano NOK, na czele z Szebeko (przewodnicząca) i Zdanowską (wiceprzewodnicząca). Członkinie prowadziły intensywną propagandę wyborczą w całym kraju, jeżdżąc z odczytami, organizując wiece i zebrania przedwyborcze. Ich zaangażowanie profilowane politycznie było dopełnione aktywnością społeczną. Realizowano zasady solidaryzmu narodowego, integrując rozmaite środowiska klasowe, gromadząc zasoby ludzkie do pracy charytatywnej (ziemiaństwo, bogatsze kręgi miejskie), oświatowo-wychowawczej (inteligencja), rękodzielniczej (włóściaństwo). Organizowano półkolonie letnie dla dzieci chłopskich, przygotowano akcję „Kropla Mleka”, troszczono się o pomoc dla młodocianych zagrożonych patologią. Pod firmą NOK działały kobiety ukierunkowane na interesy narodu wedle porządku: dom, ojczyzna, religia³⁹. W składzie były biuralistki zatrudnione w sądownictwie, nauczycielki, pracownice poczty, telegrafów i telefonów, służące domowe, urzędniczki, mające etaty w urzędach administracji państwowej i samorządowej w miastach i po wsiach. Nadały NOK charakter organizacji masowej, o czym wzmiankowano w publikacjach jak *Dziesięciolecie pracy Narodowej Organizacji Kobiet w Łodzi* czy opracowany przez Zaleską *Okólnik Wydziału Wykonawczego Naro-*

³⁸ *Do Kobiet!*, Warszawa 1922, s. 1; *Siostry Polki!*, Warszawa 1928, s. 1; *Rodaczki*, Wilno 1928, s. 1.

³⁹ Autorka druku ulotnego wyjaśniała, że „kobiety organizują się w NOK, ażeby bronić zasad wiary katolickiej oraz chrześcijańskiej uczciwości i obyczajności”, *Dlaczego należy przystępować do Narodowej Organizacji Kobiet*, [bmw, bdw], s. 1. Objawiała się gotowość do powoływania i kierowania różnego rodzaju organizacjami społecznymi i gospodarczymi, nierzadko wymierzonymi w interesy żydowskie. Przykładem było kobiece stowarzyszenie „Swój do Swego”, działające przed Wielką Wojną. Kirkor-Kiedoniowa podjęła próbę jego reaktywacji i włączenia w działalność NOK. Inicjatywa nie została zrealizowana wskutek sprzeciwu Zdanowskiej.

dowej Organizacji Kobiet, wydanych pod własną firmą⁴⁰. Kandydatki NOK zdobywały miejsca w parlamencie, zyskując szacunek za sumienność prowadzonej pracy poselskiej i senatorskiej.

Posłanki specjalizowały się w konkretnej problematyce. W ich gronie szczególne miejsce przypadło Balickiej, parlamentarystce z lat 1919–1935, znanej z wielu kompetentnych wypowiedzi o sprawach budżetowych i polityce zagranicznej Polski oraz o upośledzeniu pracy zawodowej urzędniczek. Ładzina skupiła się na kwestii ochrony pracy kobiet oraz ochrony macierzyństwa. W Sejmie RP referowała projekt ustawy, w której określono zasady zatrudniania osób młodocianych i kobiet. Z jej inicjatywy przyjęta została ustawa o żłobkach fabrycznych. Jednak działalność poselską interpretowała szerzej, wychodząc poza sejmowe mury. W Łodzi, gdzie widziała wiele dramatycznych zdarzeń związanych z brakiem opieki nad dziećmi robotnic fabrycznych, ufundowała żłobek, w którym „matki idąc do pracy, zostawiają maleństwa pod opieką wykwalifikowanych pielęgniarek”⁴¹.

Holder-Eggerowa koncentrowała uwagę na kwestii zwalczania handlu żywym towarem, wypowiadała się z sejmowej trybuny o konieczności penalizacji członków grup przestępczych uczestniczących w handlu kobietami i dziećmi. Była ponadto wnioskodawczynią ustawowej regulacji opieki nad matkami i niemowlętami. Jej zdaniem alternatywą dla działań pomocowych był wzrost liczby przestępstw kryminalnych, nadmieniała o zwiększeniu zagrożenia bezdomnością

⁴⁰ *Dziesięciolecie pracy Narodowej Organizacji Kobiet w Łodzi*, Łódź 1928; *Okólnik Wydziału Wykonawczego Narodowej Organizacji Kobiet*, red. Z. Zaleska, Warszawa 1929–1933; *Statut Stowarzyszenia Narodowa Organizacja Kobiet*, [Warszawa] 1921; *Regulamin NOK dla gmin i wsi*, [Warszawa 1922]; zob. J. Dufurat, *Narodowa Organizacja Kobiet i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet – podobieństwa i różnice. Kilka uwag o funkcjonowaniu społeczno-politycznych organizacji kobiecych w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2011, s. 575.

⁴¹ N.J., *Wanda Ładzina. (Sylwetka działaczki kulturalno-społecznej)*, „Bluszcz”, 1930, nr 22, 31 V, s. 4; *Ustawa w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Mowa Wandy Ładziny wygłoszona w Sejmie dn. 19 marca 1924 roku*, Kraków [1924].

i bezradnością społeczną. Posiadała spore doświadczenie praktyczne, gdyż w krótkim czasie założyła przeszło 20 ochronek⁴². Puzynianka, w imię ochrony rodziny, zorganizowała akcję sprzeciwu wobec rozwodów i ślubów cywilnych. Akcja miała wymiar ogólnopolski, natomiast sprawa walki z alkoholizmem wyszła poza granice kraju – w roku 1923 Puzynianka była w składzie delegacji polskiej, uczestniczącej w obradach Międzynarodowego Kongresu Antyalkoholowego w Kopenhadze. Zagadnienie społecznych skutków alkoholizmu było też w domenie innych parlamentarzystek, np. Grossmanówniej, która 13 marca 1931 r. przemawiała w czasie debaty sejmowej nad ustawą antyalkoholową. Z kolei Zaleska w sferze swoich zainteresowań umieściła kwestię sytuacji kobiet na rynku pracy. Wypowiadała się o ekonomicznym przymusie pracy kobiet jako „hańbiącym nadużyciu”, nawiązując do encykliki *Quadragesimo Anno*, ale też sprzeciwiała się procederowi przymusowego odsuwania kobiet od pracy zawodowej z powodów ideologicznych. Za przykład posłużyła jej sytuacja w hitlerowskich Niemczech, gdzie „zaganiają kobiety »do garnków i do dzieci«, wprowadzają reformę szkolną, według której kobiety mają kształcić się w jednym tylko kierunku: przyszłych zadań matki i wychowawczyni”⁴³. Wsparcie zawodowej pracy kobiet zamierzała oprzeć na poczynaniach Międzynarodowej Unii Katolickich Organizacji Kobietych. Podobnie inne posłanki chętnie powoływały się na sytuację socjalną pracownic w Niemczech (Sokolnicka), a także w Związku Radzieckim (Peplowska) i Skandynawii (senator Szebeko), pokazując różne typy zabezpieczeń społecznych bądź ich brak⁴⁴.

⁴² Przemówienie Marii Holder-Eggerowej, [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z 39 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1927 r.*, t. 89; zob. P. Goldyn, *Maria Holder-Eggerowa i jej zaangażowanie w ratowanie kobiet zagrożonych prostytutką*, [w:] *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, red. M. Białokur, M. Patelski, A. Szczepaniak, Toruń 2008, s. 279–288.

⁴³ Z. Zaleska, *Prawo do pracy*, „*Bluszcz*”, 1935, nr 32, 10 VIII, s. 930; Przemówienie Zofii Zaleskiej, [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z 132 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 lutego 1935 r.*, t. 23.

⁴⁴ Przemówienie Zofii Sokolnickiej, [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z 259 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 8 listopada 1921 r.*, t. 34; E. Peplowska, *Sytuacja gospodarcza Sowietów. Na podstawie cyfr i dokumentów*, Warszawa 1929.

Wzorce aktywności politycznej były przekładane na zachowania kobiet *en bloc*, w warunkach kampanii wyborczej do parlamentu. Publicysta „Głosu Lubelskiego” przed wyborami do Sejmu RP w 1928 r. wyjaśniał, że „kobietom brak wprawdzie tego uświadczenia politycznego i obywatelskiego, które posiadają mężczyźni, ale są za to mniej zdeprawowane politycznie przeróżnymi demagogicznymi wiecami, posiadają zdrowy instynkt, który pozwala im niejednokrotnie lepiej odróżnić dobro od zła, wskazać istotne niebezpieczeństwo, a w kwestiach moralnych, pewnych poglądów na zjawiska społeczne, kobiety umieją utrzymać bardziej czystą, mniej kompromisową linię, aniżeli mężczyźni”⁴⁵. W tym samym roku, podczas ustalania list wyborczych, kierownictwo ND zadbało o wysokie usytuowanie na nich kandydatek do Sejmu. Dmowski aprobował klucz wyborczy, zgodnie z którym w Warszawie „czołowymi kandydatami (pierwsze, drugie miejsce) będą Rybarski i Puzynianka”⁴⁶. Umieszczenie nazwiska kobiecej kandydatki obok Romana Rybarskiego, prominentnego polityka ND, potwierdzało uznanie, jakim posłanki i senatorki cieszyły się w gremiach decyzyjnych formacji narodowej.

Cechą charakterystyczną ND było unikanie polityzacji kwestii płci, by chronić Polskę przed skutkami procesu dezintegrowania narodu. Uznano podmiotowość kobiet w sprawach zmian (1) mikrospołecznych, obejmujących stosunki w rodzinie, w środowisku towarzyskim, koleżeńskim; (2) makrospołecznych, odnoszących się do stosunków w narodzie, relacji z innymi narodami, w środowisku międzynarodowym. Wszechstronna aktywność kobiet pozwalała na stosowanie egzemplifikacji osobowej, w odniesieniu do wszystkich form aktywności: prywatnej, zawodowej, społecznej, politycznej. Kobiety w ND najpierw wykazywały się uzdolnie-

⁴⁵ *Kobieta – Polka a wybory*, „Głos Lubelski”, 1928, nr 59, 28 II, s. 3.

⁴⁶ *Poufny Komitet Informacyjny nr 67, Warszawa, dn. 31 I 1928 r.*, [w:] *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. 2, z. 1, (3 stycznia 1928–26 czerwca 1928), Warszawa 1992, s. 78.

niami w kwestiach typowo kobiecych czy przypisanych płci, jak rodzina, opiekuńczość, nauczanie i wychowanie młodego pokolenia. Następnie wychodziły poza standardy społeczne, podejmując aktywność publiczną, eksponując osobowości o ponadprzeciętnych uzdolnieniach oraz o dużych możliwościach wywierania wpływu na opinię ogółu odbiorców. W końcu tej drogi podejmowały pracę polityczną w najbardziej szacownych rolach jako posłanki i senatorki.

Była to ewolucja od pozycji podmiotu pośredniczącego, wykonującego zleczone zadania i obowiązki, do podmiotu zarządzającego, gdy kobiety obejmowały kierownicze stanowiska w organizacjach prestiżu społecznego. Nadmienione wzorce zachowań kobiecych były zarazem typami działań profilowanych, mogących występować pojedynczo lub łącznie, tworząc *iunctim* postaw narodowych. Świadczyły o akceptacji wieloaspektowego wymiaru ról społecznych, złożoności działań i sieci powiązań kulturowych. Wybór między życiem prywatnym a działalnością na rzecz dobra publicznego nie był wyborem konfrontacyjnym czy wykluczającym. W paradygmatach aktywności kobiet w ND był dowodem komplementarności działań indywidualnych i zbiorowych zgodnych z interesami narodu.